

Prof. Bartyzel: Żywoty równoległe: Stanisław i Józef Mackiewiczowie — litewscy szlachcice i polscy pisarze (cz. 1)

Łazarz Stanisław Mackiewicz z Jańcza, h. Boża Wola, pseudonimy: Cat, Gallieni Gallus, Quand même, Gaston de Cerizay, ur. 18 XII 1896 w Sankt-Petersburgu, zm. 18 II 1966 w Warszawie, pisarz i polityk, konserwatysta i monarchista, premier rządu RP na uchodźstwie od 8 VI 1954 do 21 VI 1955.

Józef Mackiewicz z Jańcza, h. Boża Wola, ur. 1 IV 1902 w Sankt-Petersburgu, zm. 31 I 1985 w Monachium, pisarz, antykomunista, kontrrewolucjonista.

I. GENEALOGIA, DOM, EDUKACJA, ŻYCIE RODZINNE, WOJNA

Obaj bracia¹ urodzili się w Petersburgu, mając w metryce zapisane pochodzenie z potomstwiennych dworzan wileńskiej guberni. Rodzina była rzeczywiście szlachecka i bardzo rozgałęziona, ale nie tylko już „wysadzona z siodła” z powodu represji po powstaniu styczniowym, lecz nie „senatorska”, choć Stanisław wywodził rodowód aż do 1528 roku. Tradycja ziemiańska była obecna w domu, niemniej socjologicznie był on już typowo mieszczański. Ojciec pisarzy – Antoni Mackiewicz, współwłaściciel dużej firmy win „Fochts i Ska”, w ciągłych rozjazdach po Imperium Rosyjskim, skłonny do romansów (miał dwie nieślubne córki), był też dość zruszczony; matka – Maria z Pietraszkiewiczów h. Nałęcz, pochodząca z Krakowa (lecz też o genealogii litewskiej) i związana z kołami Młodej Polski, inteligentna i odcytana, dawała dzieciom (również ur. w 1900 córce Sewerynie, voto Orłosiowa – matce pisarza Kazimierza Orłosia – zm. w 2002) poczucie więzi emocjonalnej i intelektualnej. Ojciec matki – Ksawery Pietraszkiewicz (1814-1887) był „świętością narodową”: uczestnik spisku Szymona Konarskiego, torturowany w śledztwie i posłany dożywotnio w „sołdaty”, tam za udział w walkach z kaukaskimi góralami został nagrodzony orderem św. Jerzego; po zwolnieniu z wojska ukończył w Kijowie studia filozoficzne (uwieńczone doktoratem) i osiadł w Krakowie; mimo rewolucyjnej przeszłości został ultrakonserwatystą i ultramontaninem, czyli obrońcą władzy papieskiej; jego główne dzieło nosi tytuł Testament starego szlachcica (1877); Stanisław sam zadawał sobie pytanie, czy konserwatyzm jego dziadka został przez niego odziedziczony.

Dom Mackiewiczów (w kamienicy przy Newskim Prospekcie) był zamożny: kilkoro służby, kłusak ze stangretem, bona Niemka dla dzieci. W 1907 roku rodzina przeniosła się do Wilna.

Stanisław był wunderkindem, który nauczył się czytać, mając cztery lata, a jako siedmiolatek czytał i komentował rubryki polityczne gazet; odtąd zdarzało mu się „połykać” trzy książki dziennie. Od 1905 roku uczęszczał do elitarnej (założonej przez Piotra I) Peterschule; w Wilnie chodził do rządowego gimnazjum im. Aleksandra I, a od 1910 roku do prywatnego, też rosyjskiego (większość uczniów stanowili jednak Polacy) gimnazjum N.A. Winogradowa, mieszczącego się w gmachu batoriańskiej Akademii Jezuickiej (w niepodległej Polsce z powrotem uniwersytetu); mając 11 lat skarcił kolegów za hałasowanie na lekcji religii. W IV klasie gimnazjum (1911) został starszym „Petu” – uczniowskiej organizacji tajnego „Zetu” (Związku Młodzieży Polskiej), powstałego w ideowym kręgu Narodowej Demokracji, ale wówczas już od niej odłączonego i zbliżonego do lewicy niepodległościowej. Od grudnia 1913 roku przebywał u wujostwa w Krakowie, uczęszczając przez kilka miesięcy jako wolny słuchacz na wykłady z historii literatury i filozofii na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Po powrocie do Wilna (co zbiegło się z wybuchem I wojny światowej) podjął nieudaną próbę przedostania się przez front do Legionów; zwycięstwa życzył państwu centralnym. W 1915 roku napisał – złożony z 40 artykułów (nieopublikowany) – projekt Konstytucji dla państwa polskiego jako monarchii konstytucyjnej „z królem dziedzicznym na czele państwa (...), którego osoba jest święta i nietykalna” oraz z senatorami – nominatami; projekt zakładał odebranie praw wyborczych analfabetom, wyznawcom religii mojżeszowej oraz „koczownikom i oddającym się niecnym zajęciom”.

W 1916 roku zdał maturę (26 sierpnia) w polskim gimnazjum oraz debiutował studium literackim Henryk Sienkiewicz. Wstąpił na Wydział Prawa Uniwersytetu Warszawskiego (studia przerywane wypadkami wojennymi, uwieńczył ostatecznie dyplomem i magisterium na Uniwersytecie Stefana Batorego w Wilnie, 12 V 1924). W Warszawie został ponownie wciągnięty do „Zetu” oraz (12 XII 1916) do Polskiej Organizacji Wojskowej (POW). Ujrzany po raz pierwszy w marcu 1917 roku (w tramwaju, przy Placu Zbawiciela) Piłsudski nie zrobił na nim jeszcze większego wrażenia; politycznym mentorem był dla niego wówczas germanofil Władysław Studnicki(1867-1953). Od 13 IX do 2 X 1917 roku był więziony przez Niemców w Cytadeli Warszawskiej – uciekł po przewiezieniu go do szpitala. Kontynuując studia w Krakowie, odbył też praktykę dziennikarską w „Czasie” u Witolda Noskowskiego (1873-1939). Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wrócił do Warszawy, odnawiając studia oraz nawiązując współpracę z licznymi czasopismami („Straż Kresowa” Melchiora Wańkowicza, „Dziennik Powszechny”, „Dziennik Poznański”, monarchistyczna „Polska”). Zerwał z „Zetem” (z którego wyłoniła się później tzw. Naprawa, czyli Związek Naprawy Rzeczypospolitej – etatystyczna „lewica sanacyjna”, jego najgorszy wróg). 15 II 1920 wziął ślub z Wandą Krahełską (1902-1974) – z zazdrości o którą sześć lat wcześniej (podówczas zaledwie 12-letniego podlotka!) podjął próbę samobójczą; miał z nią dwie córki: Barbarę, voto Rzepecka (1921-1994) i Aleksandrę, primo voto Szabuniewicz, secundo voto Niemczykowa

(1924-2011); małżeństwo to, wskutek niewierności męża, faktycznie znajdowało się już w rozkładzie przed emigracją Stanisława w 1939 roku.

Józef, nazywany w dzieciństwie „poziomeczką”, też uczęszczał w Wilnie do gimnazjum Winogradowa, a po ukończeniu III klasy – do polskiego Gimnazjum Stowarzyszenia Nauczycieli Polskich, utworzonego po wejściu Niemców w 1915 roku. Już w niepodległej Polsce i po wojnie polsko-bolszewickiej rozpoczął w 1921 roku studia przyrodnicze na Uniwersytecie Warszawskim (po zdaniu matury na przyspieszonych kursach albo – zdaniem Waława Lewandowskiego – bez matury), kontynuowane na USB po powrocie do Wilna: jako miłośnik ptaków (w rodzinie nazywano go św. Franciszkiem) ze szczególnym zapałem studiował ornitologię, lecz studiów nie ukończył. Dla zarobku rozpoczął pracę w „Dzienniku Wileńskim” Jana Obsta, zostając też korespondentem „Kurierza Warszawskiego”. W 1924 roku ożenił się z nauczycielką Antoniną Kopańską (1900-1973), z którą miał córkę Halinę (ur. 1925); w 1933 roku związał się z linotypistką „Słowa” Wandą Żyłowską (miał z nią córkę Idalię), która zmarła w czasie wojny, a następnie – już do końca życia – z Barbarą Toporską (1913-1985), dziennikarką „Słowa”, z którą (na co jednak nie ma dowodów) 3 V 1939 roku wziął prawdopodobnie ślub w cerkwi prawosławnej (po śmierci Kopańskiej w 1973 roku wzięli ślub katolicki); to stało pozostało bezdzietne; mieszkali (również w czasie II wojny światowej) w domu w Czarnym Borze, na skraju Puszczy Rudnickiej (miejsce akcji powieści Droga donikąd).

Obaj bracia wzięli udział jako ochotnicy w wojnie polsko-bolszewickiej, od marca 1919 roku, w samodzielnym oddziale braci Władysława i Jerzego Dąbrowskich, złożonym z 600 szabel i bagnatów (po reorganizacji w czerwcu 1919 roku – regularny 13 pułk ułanów); był to specyficzny socjologicznie oddział złożony po części z młodzieży ziemiańskiej („pułk paniczów-rozbójników”), po części zaś z kozaków kubańskich. Stanisław, którego informacja o zdemobilizowaniu go w stopniu podporucznika nie ma potwierdzenia źródłowego, i który w siodle czytał Czechowa, zdaniem ówczesnego kolegi, a później kapłana, Waleriana Meysztowicza (1893-1982), „do koni nie miał tak głębokiego sentymentu, jaki miało wielu z nas – ze swoją szkapą był raczej w konflikcie niż w przyjaźni” (Gawędy o czasach i ludziach, Londyn 1986, s. 226). Józef podczas walk 15 lipca w obronie Wilna przed bolszewikami, gdy pułk został zaatakowany przez oddział litewski, w którym służył jego cioteczny brat Jerzy Matułaajtis, dostał się do niewoli, lecz za poręczeniem kuzyna został puszczony wolno, choć bez broni; następnie walczył w obronie Warszawy; doświadczenia tej kampanii stały się później kanwą jednej z największych jego powieści Lewa wolna.

1 Aby nie powtarzać nieustannie tego samego nazwiska przy obu autorach, w dalszej narracji będziemy używali jedynie ich imion (Stanisława wymiennie nazywając „Catem”, gdy mowa o jego publicystyce).

Prof. Jacek Bartyzel